Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 2 (2802) Warszawa, Sobota 2 Stycznia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
Zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzielne o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

XX KONGRES P. P. S.

2-gi dzień obrad.

Dyskusja nad rezolucjami politycznemi.

Jak zwykle na naszych Kongresach, dyskusja polityczna zatoczyła bardzo szerokie kręgi i wszystkie odcienie opinji partyjnej, wszystkie okręgi i dzielnice kraju, wszystkie grupy zawodowe znalazły w niej swój wyraz.

Kolejno ukazywali się na mównicy towarzysze, popierający rezolucje C. K. W. i towarzysze z opozycji, która przedstawiła własny projekt rezolucji. Ale słowa opozycjonisty, pos. Kuryłowicza o ciężkiej doli kolejarzy, którym obcięto pensje, odbiły się bolesnem echem w sercach wszystkich: i tych którzy pod przymusem twardej rzeczywistości zgodzili się na ustawę oszczędnościową, i tych, którzy przeciwnie, przeciwko obcięciu protestowali do ostatka.

Serdeczny zwrot innego opozycjonisty, pos. Dobrowolskiego, wyraźnie przeciwstawiającego się koalicji, szlachetny zwrot w stronę tow. Ziemięckiego: „Wierzę, że nie było waszem dążeniem zdobycie teki, że złożyliście ofiarę, posłuszni nakazowi partji" — pokryty przecież został burzliwą owacją zarówno dla tow. Ziemięckiego, jak i dla mówcy.

A twarde i ważkie słowa „rządowca", tow. Biniszkiewicza, który był wyrazicielem nadziei, pokładanych przez robotników górnośląskich w pracy naszych towarzyszy w rządzie i obronie przed zakusami Kiedroniów i Korfantych — przecież nie po to były wypowiedziane, aby jedynie zachęcić do pozostania w koalicji dla samej koalicji...

Wyjaśnienia, udzielone przez tow. Ziemięckiego, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za politykę P. P. S. *wewnątrz* Rządu, były jasne i szczerze przekonywujące. Tow. Ziemięcki wniósł do dyskusji cenny wkład: informacje z pierwszej ręki, które ułatwią orjentację i zadanie towarzyszom, zajętym w komisji wnioskowej pracą nad ujednostajnieniem opinji, jeżeli się powiedzie, wspólnej rezolucji do przedłożenia na plenum Zjazdu.

J. S.

***

Zanim przystąpimy do zdawania sprawy z drugiego dnia obrad Kongresu, podajemy w streszczeniu przemówienie tow. Stańczyka, wygłoszone późno wieczorem pierwszego dnia.

PRZEMÓWIENIE TOW. STAŃCZYKA.

Tow. **Stańczyk.** Zwolennicy rezolucji C. K. W. w przemówieniach swoich starali się udowodnić, że przyszłość klasy robotniczej i kraju zależna jest wyłącznie od działalności parlamentarnej, pomijając zupełnie tę siłę, jaką rozporządza klasa robotnicza w walce o swoje prawa poza Sejmem. My tej siły klasy robotniczej nie negujemy, przeciwnie nadajemy jej daleko większe aniżeli naszej działalności w Sejmie.

Taktyka nasza w Sejmie doprowadziła do tego, że jesteśmy pokłóceni z naszym naturalnym sprzymierzeńcem „Wyzwoleniem", gdybyśmy wyszli z Sejmu wraz z „Wyzwoleniem" cały ten Sejm rozleciałby się.

Tymczasem siedzimy w rządzie z wrogami naszemi. Reakcja dała aż nadto dowodów, że tam, gdzie jest zagrożony jej klasowy interes nie cofa się przed żadną akcją, chociażby to spowodowało ruine Państwa.

Nie wkładając sami do Kasy Państwa, żądają stale od Rządu pożyczek na prowadzenie fabryk, a od klasy robotniczej wyrzeczenia się wszystkich zdobyczy socjalnych. W tych warunkach nie mogę się zgodzić z tow. Żuławskim, że przy współudziale kapitalistów z ich szalonemi apetytami na zyski da się odbudować przemysł. Tow. Żuławski mówi: chcemy odbudować burżuazyjny przemysł, aby zdobyć dla klasy robotniczej możliwość walki. Ja twierdzę, że trzeba odbudować kapitalistyczny przemysł, ale bez kapitalistów, bo oni są zbyt drodzy. Towarzysze straszą nas dyktaturą generałów i mówią, że trzeba bronić demokracji. Jestem demokratą, ale na wypadek, gdyby się zjawił jakiś dyktator, nie cofnąłbym się przed sposobami walki, przekraczającemi broń, którą daje demokracja.

Klasa robotnicza jest siłą. Dowodem tego choćby nasz udział w koalicji. Gdyby tak było, jak mówi tow. Żuławski, że siła nasza to klub parlamentarny, to nie przedstawialibyśmy groźnego przeciwnika dla burżuazji i nawet do koalicji o nas nie postaranoby się.

***

Obrady wczorajsze rozpoczął przemówieniem tow. Szpotański.

PRZEMÓWIENIE TOW. SZPOTAŃSKIEGO.

Tow. **Szpotański,** stwierdza, że dotychczas nie ulegliśmy rozczarowaniu wobec rządu koalicyjengo, nie zaszło nic takiego, coby mogło zmienić nasze początkowe stanowisko wobec rządu. Nie mieliśmy żadnych złudzeń, uważaliśmy, że jedynie ciężkie położenie klasy robotniczej zmusza nas do wstąpienia do koalicji, ale, że nie wszystkie nasze żądania mogą być odrazu spełnione. Klasa robotnicza znajduje się dziś w takiem położeniu, że każda wywalczona ulga jest pożądana.

Również ważnym czynnikiem, który nas skłonił do wstąpienia do koalicji, była konieczność obrony parlamentaryzmu.

Dziś jeszcze nie może być rezultatów działalności rządu koalicyjnego. Uważamy, że brakiem tego rządu jest, iż **nie obejmuje on jeszcze wszystkich sił społecznych** i narodowych w państwie i że trzeba dążyć do tego, aby wciągnąć do niego przedstawicieli wszystkich stronnictw.

PRZEMÓWIENIE TOW. KURYŁOWICZA.

Tow. **Kuryłowicz:** Nie ulega wątpliwości, że chwila, w której P. P. S. wstąpiła do rządu koalicyjnego, była niezwykle krytyczna. Byłem zwolennikiem rządu koalicyjnego w jego pierwotnej koncepcji, gdy wstąpienie do rządu uzależniliśmy od przyjęcia przezeń opracowanych przez nas 18 punktów.

Mówca atoli przeciwny jest obecnemu rządowi koalicyjnemu ze względu na osobę Kiernika, oraz wskutek tego, iż nie został on oparty na przyjęciu całego naszego programu.

Mówca występuje specjalnie ostro przeciwko obniżce płac pracowników. Twierdzi, iż obecny rząd nie idzie po linji walki z drożyzną.

Ofiary, składane przez nas, idę na sanowanie gospodarki przemysłowej, której kapitaliści nie są obecnie w stanie prowadzić. Klasy posiadające nie chcą jednak składać żadnych ofiar. Jak wykazują ich własne oświadczenia, gotowi są płacić podatek majątkowy jedynie z zysków, ale nie mają zamiaru uszczknąć nic ze swoich majtąków, aby ponieść jakąkolwiek ofiarę dla skarbu.

Mówcad omaga się włączenia do rezolucji, którą uchwali Zjazd, postulatu, aby **wskaźnik drożyźniany był w dalszym ciągu stosowany w pensjach robotników i urzędników.** Domaga się postawienia rządowi koalicyjnemu definitywnego żądania, aby wysunięte przez Kongres i opracowane przez władze partyjne ultymatywne postulaty nasze — zostały przez ten rząd przyjęte.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. PRAGIERA.

Tow. **Pragier:** Musimy zrewidować stosunek nasz do demokracji. Niegdyś demokrację tworzyły pewne odłamy burżuazji. W ostatnich czasach demokracja straciła znaczną część wartości dla burżuazji, zdającej sobie sprawę z tego, że dalszy rozwój demokracji może iść tylko przeciw burżuazji. Stąd też **proletarjat traktować dziś musi sprawę demokracji, jako sprawę własną,** której dla nikogo nie broni, tylko dla siebie samego, dla własnej swojej przyszłości.

Proletarjat miast i wsi, oraz chłopi małorolni, muszą iść u nas razem, pod kierunkiem P. P. S. To jest rzeczywisty obóz demokracji w Polsce. Dlatego to jednym z naszych najważniejszych haseł musi być: „P. P. S. na wieś"!

Nie było dotąd sytuacji tak prowokującej do zamachu na demokrację, do zamachu stanu — jak po upadku Rządu Grabskiego.

Nie można pozostawać zawsze w pozycji tak dogodnej jakby się tego chciało, nie można uciekać od obowiązków, a pierwszym obowiązkiem naszym było ratować demokrację. Dlatego jesteśmy w rządzie.

Stanowisko nasze jest takie: albo rząd koalicyjny spełni żądania P. P. S. pod naszym naciskiem, kończy tow. Pragier — albo przez ten nacisk zostanie rozbity. A wówczas pójdziemy nadal własną drogą i jak dotąd będziemy prowadzić klasę robotniczą mimo wszelkich przeszkód do zwycięstwa, które jest jej przez dzieje przeznaczone.

PRZEMÓWIENIE TOW. HOŁÓWKI.

Tow. **Hołówko:** Siedem lat temu zaczynaliśmy budować Państwo Polskie w najtrudniejszych warunkach z tymi żywiołami, które są przeciw nam, a dziś jesteśmy z tymi, którzy nas wówczas zwalczali. W dzisiejszej nędzy musimy przyznać, że żyjemy z tego, co dały nam krótkie rządy tow. Moraczewskiego. Dlaczego idziemy dziś z naszymi wrogami? Byliśmy dotychczas jedyną partją, która stała na wysokim poziomie moralności politycznej. Obecnie nieco opuściliśmy ten poziom moralny, siedząc w jednym Rządzie z takim Kiernikiem. W obecnej konstelacji gospodarczej obecność nasza w Rządzie jest zupełnie niepotrzebną, boć i bez nas Rząd będzie robił to, co robi obecnie. My w Rządzie jesteśmy niepotrzebni dla pokrywania tych dziwnych operacji finansowych zagranicą, dla redukcji urzędników. Rząd podnosi opłaty kolejowe i wogóle podatki bezpośrednie. Rząd daruje obszarnikom miljony podatków, a my będąc w Rządzie, patrzymy na to. Tow. Żuławski mówił, że ratujemy w Rządzie ustawodawstwo społeczne, ale to nieprawda, bo warsztaty pracy stoją. Dopiero gdy przyjdzie pożyczka zagraniczna, która uruchomi przemysł, nadejdzie wielka walka o 8-godz. dzień pracy, w której będziemy osamotnieni. Przytem teki, które mamy, nie wywierają wpływu na politykę gospodarczą Rządu.

Pogrzeb tow. Marji Paszkowskiej

Dziś w sobotę o godz. 3 po poł. Partja nasza odprowadzi na wieczny spoczynek Ukochaną swą Zmarłą, zasłużoną działaczkę socjalistyczną tow. Marję Paszkowską. W pogrzebie weźmie udział Kongres XX partji, w której Zmarła poświęciła trudy swego ofiarnego życia, naczelne władze partyjne, Wydział kobiecy, dzielnice partyjne, związki zawodowe i koła fabryczne ze sztandarami i delegacjami.

Wzywa się ogół towarzyszów i towarzyszek, robotników i robotnic Warszawy do wzięcia tłumnego udziału w tym smutnym żałobnym obrzędzie. Kondukt pogrzebowy wyruszy dziś o godz. 3 pp. z domu przy ul. Obożnej 4 na Powązki.

WARSZ. OKR. KOM. ROB. P.P.S.
WARSZ. WYDZ. KOB. P.P.S.

***

Komitet Wykonawczy Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akademickiej) wzywa swych członków i sympatyków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie tow. M. Paszkowskiej, zasłużonej bojowniczki proletarjatu.

Trzeba pamiętać, że w Polsce mamy 10 miljonów mniejszości narodowych. Ale jakaż to jest demokracja, jeśli te mniejszości są źle traktowane i uciskane przez administrację? Jeżeli chcemy utrzymać kresy, musimy inaczej traktować naszych współobywateli białoruskich, ukraińskich i t. p. Nie rozumiem Rządu demokratycznego, w którym nie będą reprezentowani Białorusini, Ukraińcy i Niemcy. Robotnik żydowski, ukraiński, niemiecki i białoruski jest nam jako socjalistom stokrotnie bliższy aniżeli fabrykant lub obszarnik polski.

PRZEMÓWIENIE TOW. GROSSA.

Tow. **Gross:** Na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się kwestja bezrobocia, której wynikiem jest nietylko nędza wśród robotników, ale także upadek naszych instytucji, kooperatyw, kas i t. d.

Tow. Gross zgłasza wniosek o powołanie Naczelnej Robotniczej Rady Gospodarczej, do której wchodziliby przedstawiciele organizacji politycznej, związków zawodowych i spółdzielni.

WYBÓR KOMISJI WNIOSKOWEJ.

Wybrano komisję wnioskową do rozpatrzenia wszystkich zgłoszonych wniosków. Do komisji tej weszli tow. tow. **Niedziałkowski, Daszyński, Perl, Barlicki, Szczerkowski, Kossobudzki, Szpotański, Skalak, Żuławski, Kwapiński, Weissberg, Zaremba, Pragier, Hołówko, Dzięgielewski i Pławski.**

DALSZA DYSKUSJA.
PRZEMÓWIENIE TOW. POS. GARDECKIEGO.

Tow. **Gardecki** zastrzega się, iż krytyka ciała partyjnego, w którem się zasiada nie należy do przyjemności ale jest konieczna.

Po upadku Rządu Grabskiego położenie jest to samo, co po upadku Chjeno - Piasta. Ofiary klasy robotniczej poniesione za rządów Grabskiego przez wyrzeczenie się walki klasowej poszły na marne. Obecne wstąpienie do rządu koalicyjnego jest znowu ofiarą z naszej strony, co do której już możemy widzieć, iż nic nie da, gdyż burżuazja nie opamiętała się — jak to się przez krótki czas łudzono — i w dalszym ciągu całą sanację chce przeprowadzić kosztem klasy robotniczej.

PRZEMÓWIENIE TOW. KWAPIŃSKIEGO.

Tow. **Kwapiński:** Grabskiego popieraliśmy, wiedząc, że lepszego rządu nie można się spodziewać, a pozatem zobowiązał się nie naruszać stanu posiadania naszego. Po upadku Grabskiego można było zająć wygodną pozycję, i łatwą, ale w tym wypadku prędko nie mogliśmy robotnikom nic dawać. Masowe bezrobocie stwarza bardzo niepomyślne warunki. Przykładem Łódź, i nieudały strajk w elektrowni. Nieobecność naszych towarzyszów w Rządzie oznaczałaby utratę zdobyczy socjalnych, atakowanych przez Lewiatana. Tow. Ziemięcki stwierdził, że zostając ministrem, jeszcze wytrwalej będzie bronił robotników.

Tow. Szczerkowski mówił, że P. P. S. w sprawie reformy rolnej szła na pasku „Piasta". My reprezentujemy bezrolnych i małorolnych, a więc musimy dbać o niewydziedziczanie robotników rolnych.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. UZIEMBŁY.

Tow. Uziembło. Dzięki przemówieniu tow. Żuławskiego i in. wytwarza się nastrój depresji i bezsiły. A przecież mamy siłę, bo mamy wielki wpływ. Zrażamy jednak do siebie organizacje zawodowe przez zniesienie mnożnika i t. p. Rozpoczynamy sanację od wydzierania robotnikom środków walki; odpychamy od nas klasę robotniczą i to właśnie partję osłabia. Nie chodzi nam o rewolucyjność, lecz o konsekwencję.

Nieprzejednane stanowisko „Wyzwolenia" nie jest tak straszne. A myśmy poszli do rządu z tymi, którzy podatek majątkowy zmniejszyli tylko dla obszarników, a nie dla małych chłopów. Jeśli dziś idziemy po linji reformy rolnej i podniesienia konsumenta, to i „Wyzwolenie" idzie po tej samej linji, starając się podnieść wieś Myśmy nieraz postępowali pod tym względem niewłaściwie. Ignorując interesy wsi, nie uzyskamy tam wpływów i zaufania. Zwycięstwo osiągniemy tylko w sojuszu rob.-włośc. Jeśli trzeba robić ustępstwa to „Wyzwoleniu", lecz nie Grabskiemu. Nie straszcie nas pytaniem „co potem?" bo za dwa miesiące sytuacja będzie ta sama.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. PERLA.

Tow. dr. Perl przemawia poza listą mówców, zrzekając się później odpowiedzi na dyskusję.

Polemizuje z argumentami tow. Zaremby. Nie należy obchodzić się zbyt „opozycyjnie" z pojęciami naukowemi. Tow. Zaremba mówi o ustroju przejściowym, *jako o kompromisie między klasą robotniczą, a włościaństwem.* To nie jest żaden „ustrój".

Ustrój przejściowy istnieje wtedy, gdy kapitalizm chwieje się, a socjalizm nie ma jeszcze mocnej podstawy. Tym chwiejnym warunkom odpowiadają nieraz chwiejne formy rządów koalicyjnych, ale ustrój przejściowy to zupełnie co innego jak kompromis między klasą robotniczą a włościaństwem.

Kładziemy nacisk na sojusz klasy robotniczej z włościaństwem, to nie oznacza wcale tego samego, co sojusz P. P. S. z „Wyzwoleniem". „Wyzwolenie" nie jest to to samo, co włościaństwo. Musimy energicznie przeciwko „Wyzwoleniu" występować, ponieważ ono zrywa wspólność interesów między klasą robotniczą a włościaństwem, stając na stanowisku skrajnego egoizmu agrarnego.

Sejm włącznie ze stronnictwami włościańskiemi przyjął rezolucję co do obniżenia do połowy wszystkich dodatkowych poborów kolejarzy. Jest to jeden z przykładów, jak stronnictwa włościańskie dobrze życzą robotnikom.

Zgodziliśmy się z ciężkiem sercem na obniżenie płac pracowników państwowych, ale użyliśmy wszelkich wysiłków, aby te obniżki były jaknajmniej dotkliwe. Dopięliśmy tego, że obniżka została przeprowadzona tylko na 3 miesiące.

Stanowisko nasze wobec rządu koalicyjnego w przeciwstawieniu do opozycji jest takie: uczyniona została próba poprawy obecnej sytuacji za pośrednictwem utworzenia koalicji i obowiązkiem naszym jest próbę tę wyzyskać. O ile nie osiągniemy celów, lub sytuacja będzie tego wymagała, wystąpimy z koalicji.

Mówca krytykuje stawianie zbyt pochopne „ultimatywnych" żądań. Należy mieć zaufanie do władz partyjnych, że będą wiedziały, kiedy mają wysunąć jakieś ultimatum.

Następnie mówca poddaje krytyce same te żądania, zawarte w rezolucji opozycyjnej, wykazując, że znaczna ich część, jako ogólnikowa, nie może być stawiana w formie ultimatywnej, a niektóre z nich są wogóle sporne.

Dla nikogo z nas nie jest przyjemnością siedzenie w rządzie. Żadna koalicja nie byłaby dla nas rzeczą przyjemną; dotyczyłoby to również koalicji z „Wyzwoleniem" i Zw. Chłopskim.

Musimy rozszerzyć działalność na wsi, ale naszą własną. Nie wolno pozwolić na to, aby stronnictwa drobnomieszczańskie, pełne sprzeczności i bez programu, jak „Wyzwolenie", uzurpowały sobie prawo wyłącznego reprezentowania wsi.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. DOBROWOLSKIEGO.

Tow. Dobrowolski: Klasy posiadające doprowadziły do ruiny Państwo, wskutek sabotażu podatkowego, a w chwili katastrofy P. P. S. przychodzi do pomocy, aby „wóz wydźwignąć z bagna". Stanie się to samo, co w r. 1920, kiedy P. P. S. zrobiła wszystko, aby kraj uratować, aby „wóz wyciągnąć z bagna", a potem klasy posiadające odniosły się do P. P. S. w myśl przysłowia: „murzyn zrobił swoje — może odejść". Jesteśmy bardziej państwowi, niż ci, którym to Państwo zawsze przynosi korzyści.

Mówca występuje przeciwko jakiemukolwiek porozumieniu między P. P. S. a endekami; następnie przeciwko obniżce uposażeń urzędników.

W partji naszej — mówi — niema karjerowiczów. Na ministrów nikt iść nie chciał. Tow. Ziemięcki poszedł, jako żołnierz partji na posterunek (gorąca owacja całego Kongresu na cześć tow. Ziemięckiego), ale później przeciwnicy nasi wyzyskują przeciwko tow. Ziemięckiemu, jako członkowi Rządu, wszystko, co ten Rząd robi złego.

PRZEMÓWIENIE POS. PIOTROWSKIEGO.

Tow. Piotrowski znajduje nieporozumienie w dyskusji. Zarzucają nam, jakobyśmy sami fakt wstąpienia do rządu koalicyjnego uważali za ten środek zbawienny, który usunie wszystkie nasze bolączki. Wstąpienie do Rządu było jedynie środkiem dla osiągnięcia porozumienia w dziedzinie gospodarczej, którą musimy razem z burżuazją uporządkować.

Zarzucają nam, iż kiedykolwiek zachodzi niebezpieczeństwo lub przesilenie, to wtedy P. P. S. jest tym koniem, który ma wóz państwowy wyciągnąć z bagna. Jest prawda w tem twierdzeniu *i jesteśmy dumni z tego, że w takich chwilach odwołują się do nas.*

Mówca zarzuca rezolucji mniejszości brak konsekwencji oraz krytycznie omawia porozumienie z „Wyzwoleniem" i obecnem przedstawicielstwem słowiańskich mniejszości narodowych w Sejmie.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA PRACY TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Ostatnie przesilenie rządowe było rozstrzygane z uwzględnieniem zagadnień gospodarczych. Nie dla przyjemności wstąpiliśmy do tego Rządu. Długo zastanawialiśmy się i rozważaliśmy. Nie widzieliśmy innego wyjścia. Sytuacja nasza byłaby łatwiejsza w roli krytyków poza Rządem i nasi krytycy utrzumują, że tą drogą, t. j. drogą opozycji przeciwko Rządowi bylibyśmy o wiele więcej zyskali. Zapominają jednak o tem, że wstąpienie P. P. S. było wysuwane jako nieodzowny warunek dla utworzenia Rządu parlamentarnego.

Trudno dzisiaj mówić o korzyści z opozycji w stosunku do niewiadomego rządu.

Powiadają nam: sprzeczności gospodarcze są wielkie. To zależy, jakie zadania gospodarcze postawimy sobie. Najaktualniejszem naszem zadaniem jest ożywienie przemysłu. To jest także zadanie naszych klasowych przeciwników. Przychodzą przemysłowcy do mnie, do socjalistycznego ministra pracy i proszą o pomoc w uruchomieniu fabryk. Jest zatem pewna wspólna droga do wspólnego celu.

Słusznie powiadają nasi krytycy, że nie można tego robić w imię ciasnych klasowych interesów kapitału i że potrzebna jest kontrola nad przemysłem. Kontroli tej żądamy, i to nasze żądanie znajduje coraz większy posłuch. Niedalej jak dzisiaj na przyjęciu noworocznem p. *Prezydent Rzeczypospolitej m. in. powiedział o potrzebie kontroli kosztów administracyjnych,* że to jest jedno z najważniejszych zagadnień. Nasze hasła zatem przenikają do sfer, gdzie dawniej o nich nie mówiono.

Następnie tow. Ziemięcki szeroko omawia sprawę redukcji pensji urzędniczych, nauczycielskich, kolejarskich etc. i przypomina stan kasy państwowej w chwili przesilenia. Delegacja robotnicza fabryk pracujących dla Rządu przychodziła ze skargami, iż robotnicy nie otrzymują wypłat z powodu zalegania przez kasę państwową z wypłatą należytości. Lepiej już wypłacać mniejsze zarobki niż, zupełnie nie płacić.

Bezrobocie wzrastało i wzrasta z każdym dniem. Przewidziane w budżecie na zasiłki dla bezrobotnych 2½ mil. zł. kwartalnie, Rząd koalicyjny podniósł już do sumy 15 mil. zł., a jeśli bezrobocie będzie wzrastało trzeba będzie w dalszym ciągu sumę tę podnieść.

W tym stanie rzeczy zrównoważenie budżetu było koniecznością, a konsekwencją dalszą niezbędność pewnej ofiary ze strony klasy urzędniczej. Naszą zdobyczą w Rządzie jest to, że redukcję pensji uchwalono tylko na trzy miesiące i że jednocześnie z tem zobowiązaliśmy Rząd do prowadzenia walki z drożyzną i do przyjęcia innych ustaw, które należy zapisać na nasze dobro.

Polemizując z przeciwnikami Rządu koalicji, tow. Ziemięcki kończy tem, że należy sobie uprzytomnić, że w Rządzie koalicyjnym siedzą nie tow. Moraczewski i tow. Ziemięcki, lecz tam siedzi P. P. S., która powinna mieć i ma tę siłę, aby ustawy uchwalone zostały wykonane.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. BINISZKIEWICZA.

Tow. Biniszkiewicz zabiera głos w imieniu okręgu śląskiego, nawskroś robotniczego.

Odczuwamy kryzys najsrożej ze wszystkich dzielnic. Dotąd u nas prawie nigdy nie było bezrobotnych. Obecnie na 300,000 bezrobotnych, na Śląsku jest 70,000. Oto obraz grozy położenia.

U nas na Śląsku już złamane jest ustawodawstwo robotnicze, mimo bezrobocia. Niema tej ofiarności wśród robotników, aby walczyli o utrzymanie tego ustawodawstwa dla dobra bezrobotnych współtowarzyszy.

Odczuliśmy już obecność naszych towarzyszów w Rządzie: p. Skrzyński był u nas, a Kiedroń, jako przedstawiciel kapitału, żądał 10-godzinnego dnia pracy i obiecywał za to podwyżkę płac oraz przyjęcie 10 tys. bezrobotnych — i napotkał odmowę. Takie są apetyty wielkiego kapitału, w dzisiejszych warunkach..

Robotnik głodny nie jest zdolny do robienia rewolucji. Najpierw trzeba go zorganizować i uświadomić.

Wierzymy, że partja robi wszelkie wysiłki w kierunku uzdrowienia dzisiejszych stosunków. Na Górnym Śląsku robotnicy przyjęli z radością wiadomość, że nasi towarzysze weszli do Rządu i czuwają nad złagodzeniem niedoli robotniczej. Ze spokojem wrócę na Śląsk z wiarą, że nasi towarzysze w rządzie dbać będą o zaspokojenie potrzeb robotniczych.

Choć masy są dziś nieco zradykalizowane, nie grozi nam rozbicie.

Wyrażam wiarę, iż traktat z Niemcami przyniesie ogromną ulgę w naszych stosunkach gospodarczych. Dlatego należy jaknajszybciej dążyć do zawarcia go.

ODROCZENIE OBRAD.

O godz. 7-ej odroczono obrady do godz. 9-ej rano dnia dzisiejszego. Delegaci udali się, na zaproszenie Warszawskiego O.K.R., do teatru im. Bogusławskiego na przedstawienie tragedji St. Wyspiańskiego „Achilleis".

Dnia 3 stycznia 1926 r. w niedzielę o godz. 11 r. w sali Tow. Hygjenicznego przy ul. Karowej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA Z OKAZJI XX KONGRESU POL. PARTJI SOC.

pod przewodnictwem tow. tow. Ignacego Daszyńskiego i Rajmunda Jaworowskiego.

Zagają Akademję: tow. tow. K. Czapiński, H. Diamand, M. Niedziałkowski.

Przemawiają tow. tow.: dr. Czech (niem. Partja Czechosłow.), W. Czernow (Rosyjska Partja S. R.), Dan (Rosyjska Partja S. D.), Gegeczkori (Gruzińska S. D.), D. Kalnin (Łotewska S. D.), Kronig (Niem. S. D. w Polsce), Roesbroeck (Belgijska Partja Robotn.), dr. Soukup (czeska S. D.), Wels (S. D. partja niem.), Ogrodzki (Polska Soc. Partja Robot. w Czechosłowacji) i inni goście.

Przemówienia będą tłómaczone.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje W. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6 i Kom. Dzieln. P. P. S

III Zjazd
Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Wczoraj przed południem obradował Zjazd Zw. Niezależnej Młodzieży Socjal. (akademickiej). Po referacie *tow. Brunera* przyjęto uchwałę, mocą której powołane zostaną w poszczególnych środowiskach koła senjorów Z. N. M. S., w skład których wchodzić będą ci towarzysze, członkowie Z. N. M. S., którzy ukończyli już studja wyższe. Następnie przyjęto zgłoszone przez tow. *Kopankiewicza* wnioski omawiające zasady, jakiemi Z. N. M. S. winien się kierować w polityce akademickiej. Wreszcie przyjęto szereg wolnych wniosków.

Dziś o godz. 5 po poł. w Redakcji „Robotnika" (Warecka 7) zbiera się komisja statutowa Zjazdu, a jutro t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie plenarne Zjazdu.

Łańcuch Prasowy.

Dn. 1 b. m. poniżej wymienieni towarzysze wpłacili w Administracji „Robotnika" po 5 zł. na Fundusz Prasowy, prosząc jednocześnie nowych towarzyszów o złożenie takiej samej sumy w Administracji „Robotnika" i o wyznaczenie następnych nazwisk:

Tow. pos. **Zofja Praussowa** — wzywając tow. Preisa.

Tow. dr. **Hersztal** ze Lwowa — wzywając tow. Jana Szczyrka ze Lwowa.

Tow. **Marjan Nowicki** — wzywając tow. Z. Lubodzieckiego z Olkusza.

Tow. **Rutkiewicz** — wzywając tow. Edwarda Fidzińskiego.

———::o::———

Uroczystości noworoczne

W BELWEDERZE I NA ZAMKU.

Wczoraj o godz. 10 rano składali p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze życzenia noworoczne członkowie personelu Kancelarji Cywilnej, Adjutantury Generalnej, oficerowie szwadronu i kompanji przybocznej. W imieniu wszystkich przemówił gen. Zaruski.

O godz. 10.45 p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu zastępcy szefa Kancelarji Cywilnej, generalnego adjutanta i adjutantów przybocznych udał się na Zamek.

P. Prezydent, przywitany przez dyrektora protokółu, oraz przez personel zarządu Zamku, udał się do kaplicy, gdzie przy wejściu do sali Canatella, oczekiwał p. premjer Skrzyński w otoczeniu Rządu. O godz. 11 ks. Kowalikowski odprawił nabożeństwo, poczem p. Prezydent udał się do sali Marmurowej. Po nabożeństwie przybył na Zamek kardynał Kakowski, który przyjęty został przez p. Prezydenta. Następnie przybyli na Zamek p. marszałkowie Rataj i W. Trąmpczyński. Po chwili p. premjer Skrzyński na czele całego gabinetu ministrów wyraził p. Prezydentowi Rzplitej w imieniu rządu noworoczne życzenia. Z kolei p. Prezydent Rzplitej przyjął kolejno życzenia: prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tymczasem w sali Rycerskiej zgromadził się cały Korpus Dyplomatyczny, oraz cały personel dyplomatyczny ambasad i poselstw. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otworzyły się podwoje od sali Marmurowej skąd wyszedł p. Prezydent w otoczeniu świty. Nuncjusz Apostolski, Mgr. Lauri, powitał Prezydenta Rzplitej przemówieniem, na które odpowiedział p. Prezydent.

Po skończonych przemowach p. Prezydent przywitał się z członkami Korpusu dyplomatycznego i po skończonym cercl'u opuścił salę.

Następnie p. Prezydent, w otoczeniu świty i członków rządu, przeszedł przez dalsze sale zamkowe, w których zgromadzone były delegacje: Duchowieństwa, Senatu i Sejmu, Generalicji, Ministerjów i centralnych urzędów, Senatów wyższych zakładów naukowych, władz miejskich, oraz przedstawicieli instytucji i zrzeszeń prywatnych.

Po krótkiej rozmowie z członkami rządu, p. Prezydent opuścił Zamek o godz. 12 min. 45.

W PAŁACU RADY MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 1-ej ministrowie i kierownicy ministerjów składali w pałacu Rady Ministrów życzenia noworoczne p. prezesowi Rady Ministrów, Skrzyńskiemu. Pozatem złożyli życzenia Premjerowi przedstawiciele municypalności m. st. Warszawy.

Onegdaj w Sejmie lub w Radzie Miejskiej zgubiono torebkę damską ze srebrnym zegarkiem i dokumentami osobistemi na imię tow. J. Adlerówny. Znalazcę prosimy o odniesienie torebki do Administracji „Robotnika" lub do Warsz. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).

Tow. MARJA PASZKOWSKA

(„Gintra", „Hetmanica")

zmarła na chorobę serca w nocy z 30 na 31 grudnia 1925 roku, w wieku lat 66.

Tow. Marja Paszkowska od początku istnienia P. P. S. pracowała w jej szeregach na najcięższym i najodpowiedzialniejszym posterunku, kierując konspiracyjną, centralną i warszawską techniką partyjną.

Tow. Marja Paszkowska stała także na czele pomocy więziennej, a na emigracji rozciągnęła macierzyńską opiekę nad ofiarami caratu.

Wzywamy wszystkich towarzyszy i towarzyszki, aby wzięli udział w żałobnej uroczystości pogrzebu niezapomnianej Weteranki Ruchu Socjalistycznego.

XX KONGRES P. P. S.,
CENTRALNY KOM. WYKONAWCZY P. P. S.
WARSZ. OKR. KOM. ROB. P. P. S.
WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Obożnej № 4 na cmentarz Powązkowski odbędzie się w sobotę dnia 2 stycznia b. r. o godz. 3 pop.

Zabawa w marynarkę wojenną

Tak młode Państwo jak Polska, Państwo, które od samego zarania swego istnienia stara się jako tako uzdrowić swe gruźliczne życie ekonomiczne, przeprowadzając obecnie szalone oszczędności, bo aż z pewnem, nie małem ryzykiem połączone redukcje żebraczych pensji urzędniczych— nie może sobie pozwolić na marynarkę wojenną. Pamiętajmy, że ta marynarka, a raczej wysiłek stworzenia tejże, przy nakładzie olbrzymich sum, które powinny były płynąć na inne cele, były niemiłą niespodzianką dla naszych przyjaciół, a powodem ironji dla wrogów! Któż zadrżał przed ewentualną potęgą morską Polski, której my, przy naszych 70 kilometrach piasczysto - płytkiego wybrzeża, nigdy — nawet w miniaturze stworzyć nie będziemy mogli!

Zdziwiono się z jednej, a ucieszono z drugiej strony naszą chorobliwą manją wielkości, która zresztą konserwatywnych Polaków od dawien dawna cechuje. Przypomnijmy sobie pierwszy lepszy — z brzegu — wypadek i przykład tej manji wielkości, choćby pomorskie manewry!

Wziąwszy pod uwagę, że pakt lokarneński uniemożliwia do pewnego stopnia, lub poważnie utrudnia zbrojne załatwienia konfliktów międzynarodowych, — musi się przyjść do rozsądnego wniosku, że sprawę polskiej marynarki wojennej możemy ze spokojnem sumieniem odłożyć na czas nieokreślony, jako kwestję, arcykosztownej zabawki, na którą nas narazie nie stać!

Panowie z prawicy, którzy obok spraw marynarskich mają jeszcze cały szereg innych kłopotów, jak: ubranie galowe wojska i t. p., a między innemi też niewiarę w Locarno, — powinni przyjść do przekonania, że gdyby pakty okazały się utopją, a horyzont międzynarodowy pokryły marsowe chmury — to my nic nie zrobimy z naszą flotą, lecz odrazu zaprzepaścimy ją bezpowrotnie.

Wywody powyższe poprze — milcząca mapa!

Zapytujemy się i żądamy wyjaśnienia, czy faktem jest, że poczyniono zamówienia łodzi podwodnych (dla których nb. niema miejsca!*).

Co znaczy także pobieranie przez liczną grupę marynarzy (oficerów i szeregowych) w Gdańsku podwójnych poborów mieszkalnych, a nawet potrójnych przez tych, którzy przypadkowo, czy umyślnie, (aby „się odkuć" — że tak powiem) zimują na okrętach w wesołym porcie gdańskim!

(To jest ciekawe, że kiedy oficer, czy urzędnik w Warszawie niejednokrotnie nie ma dachu nad głową, a nocowania na ławeczkach w alejach nie należą do bajek— inny oficer, kolega, mając ten upragniony dach nad sobą bywa po trzykroć lepiej opłacany!)

Te fenomenalne dodatki, podobno nie uległy żadnej redukcji! Wartałoby, aby Pan Minister nie przeoczył okazji oszczędzania.

Czas już najwyższy skończyć z tym morskim potworkiem!

260 oficerów marynarki — (w tem taka ilość sztabowych oficerów, że możnaby było wszystkie nasze okręty obsadzić admirałami(a dla komandorów zabrakłoby nawet szalup), *600* podoficerów zawodowych, *160* urzędników i urzędniczek, oraz około *2000* marynarzy należałoby wcielić do piechoty, lub zwolnić, a zamiast wkładać miljony *(za rok 1925 — 30 miljonów złotych!)* na tak kosztowną zabawkę, podczas gdy realniej i korzystniej byłoby wesprzeć marynarkę handlową, na którą w tym roku przeznaczono tylko 350.000 zł.!— *oszczędzać!*

*) **Przypomina to pewnego eleganta, który aczkolwiek nie miał bielizny na sobie, kupił sobie cylinder!**

———::o::———

Zajście w więzieniu

W więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej Nr. 24/26, pozostający pod śledztwem więźniowie wczoraj około godz. 11 rano zaczęli wykrzykiwać: „Żądamy przybycia prokuratora!". Okrzyki te spowodowały rzy rozpraszali gromadzących się przechodniów. Zawiadomiona komenda policji wysłała na miejsce oddział policjantów, który rozpraszali gromadzących się przechodniów. W niespełna pół godziny okrzyki, dochodzące z więzienia, ucichły. Bliższych szczegółów zajścia zarząd więzienia nie chciał udzielić.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ R. P.

Sekcja postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej pracuje obecnie w szybkim tempie nad: 1) projektem ustawy postępowania cywilnego, 2) ordynacją egzekucyjną, 3) ordynacją upadłościową, 4) ordynacją adwokacką.

Na podstawie wstępnych projektów przygotowawczych, opracowanych przez członków sekcji komitet redakcyjny wypracował już projekt ustawy postępowania cywilnego, który, po odbytem drugiem czytaniu, rozesłano członkom sekcji celem poczynienia uwag.

Spodziewać się należy, iż z końcem roku 1926, najpóźniej zaś, zgodnie z uprzednią zapowiedzią w pierwszych miesiącach r. 1927, będzie ostatecznie wykończony, w trzeciem czytaniu, projekt ustawy postępowania cywilnego.

Ordynacja egzekucyjna znajduje się w opracowaniu podkomisji przygotowawczej. Referent, profesor Stefko, przygotował już projekt części ogólnej z motywami. Projekt przygotowawczy całości będzie niewątpliwie gotów do końca roku 1926.

Wopracowaniu znajduje się ordynacja upadłościowa oraz ordynacja adwokacka

TELEGRAMY

Ewakuacja strefy kolońskiej

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). Radjostacja w Leafield podaje: Ewakuacja strefy kolońskiej postępuje szybko naprzód. Do chwili obecnej 4000 żołnierzy angielskich wycofano do Wiesbadenu, gdzie dowództwo wojsk angielskich przejęło wczoraj administrację okręgową z rąk francuskich. Aczkolwiek ewakuacja Kolonji uzależniona była początkowo od wykonania niewykonanych jeszcze przez Niemcy zobowiązań w zakresie rozbrojenia, to jednak stanowisko sojuszników uległo pewnym zmianom na skutek postanowień, powziętych w Locarno. Sojusznicy ograniczyli swoje żądanie i postanowili zgodnie przystąpić do ewakuacji na zasadzie zapewnień niemieckich, że zastosują się później do warunków sprzymierzonych.

Wylewy i burze

W GDAŃSKU.

Gdańsk, 1 stycznia. (PAT.). Wczoraj w południe w zatoce gdańskiej szalała tak silna burza, że stojący na kotwicy w porcie gdańskim statek francuski „Chateau Lafite" zerwał się z kotwicy. Wezwane na pomoc 4-ry holowniki z trudem uratowały go od dalszego niebezpieczeństwa.

WE FRANCJI.

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). Woda na Sekwanie podnosi się w dalszym ciągu, zalewając bulwary. Z powodu przyboru wody w Marnie i Sekwanie, sytuacja na przedmieściach miasta staje się poważna.

———::o::———

Niemcy a Liga Narodów

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). W angielskich kołach politycznych spodziewają się, że wizyta generalnego sekretarza Ligi Narodów, sir Ericka Drummonda, którą ma on złożyć w połowie stycznia w Berlinie, wpłynie na skonkretyzowanie terminu wejścia Niemiec do Ligi Narodów.

Uchwalenie prowizorjum budżetowego we Francji

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). Po posiedzeniach, które trwały przez całą noc, Izba i Senat uchwaliły ostatecznie prowizorjum budżetowe na styczeń 1926 r., poczem odroczyły się do 12 stycznia.

Przesilenie w Bułgarji

Wiedeń, 1 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że kryzys gabinetowy trwa nadal. Prawdopodobnie decyzja zapadnie w sobotę. Większość Sobranja jest zdecydowana nie rozpoczynać ferji tak długo, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet.

Kongres rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa, 1 stycznia. (PAT.). (Tass). Wczoraj zakończył się tu kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Dokonano wyboru komitetu centralnego, składającego się z 63 członków. Do komitetu tego weszli między innymi: Stalin, Rykow, Tomski, Kalinin, Bucharin, Cziczerin, Trocki, Kamieniew, Krasin, Sokolnikow, Zinowjew i Rakowski.

Skazanie francuskich posłów komunistycznych

Wiedeń, 1 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że posłowie komunistyczni, Cachin i Doriot, skazani zostali z powodu podburzania żołnierzy francuskich w Marokko na 13 miesięcy więzienia oraz na karę grzywny w wysokości 3 tysięcy franków.

Sytuacja w Chinach

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). „Daily Mail" donosi z Pekinu, że 2 armie Czang-Tso-Lina posuwają się naprzód, jedna w kierunku południowym na Szanghaj — Kuan, druga w kierunku zachodnim na Jehol. Feng-Yy-Ksiang cofa się pośpiesznie w kierunku na Kalgan, położony o 100 mil na północny zachód od Pekinu, oraz o 170 mil na północny zachód od Tien-Tsinu, przerywając połączenie kolejowe między obu miastami.

Godne naśladowania

Wiedeń, 1 stycznia. (PAT.). Według najnowszego rozporządzenia burmistrza miasta Wiednia należy wszystkie wolne mieszkania, umeblowane i nieumeblowane, zgłaszać w przeciągu trzech dni do biura mieszkaniowego gminy Wiednia, które adresy tychże mieszkań podawać będzie do wiadomości publicznej. Przewidziane są kary za niestosowanie się do tego rozporządzenia.

———::o::———

Wiadomości telegraficzne.

— Donoszą z Hong-Kongu, że w fabryce pirotechnicznej w Macao w Kwang-Tungu nastąpił wybuch, w następstwie którego 40 osób zostało zabitych, 50 rannych, 200 zaś zaginęło, przeważnie kobiet chińskich.

— W Bukareszcie ogłoszono komunikat oficjalny, w którym książe Karol, następca tronu, powiadomił piśmiennie króla o nieodwołalnej rezygnacji z dziedzictwa tronu, oraz z wszelkich prerogatyw, wynikających z tego tytułu, jak również i z tytułu członka rodziny królewskiej.

— „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu, że reprezentant Druzów, Szekib Arslan, wystosował do senatora Boraha list z prośbą o pośrednictwo w konflikcie z Francją.

— „Berliner Tageblatt" donosi z Kłajpedy, że rząd litewski otrzymał pożyczkę angielską na rozbudowę linji kolejowej Kłajpeda — Szawle w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów.

Ku uczczeniu Heleny Kamińskiej pracownicy dzielnicy III Kasy Chorych m. Warszawy składają 15 zł. na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka (sieroty po robotnikach w Helenowie).

Prowincja.

Nowe

(Kor. własna)

O utworzenie oddzielnej Kasy Chorych w Nowem.

W Nowem znajduje się Oddział Powiatowej Kasy Chorych, którym zarządza sługa kościelny piastujący jednocześnie urząd kościelny p. Konkolewski. Panują tu niesłychane stosunki. Mamy np dwuch lekarzy, oraz wielki szpital miejski, w którym pracują 3 siostry miłosierdzia, a w którym znajduje się na leczeniu tylko kilku starców.

Otóż kierownik tutejszego Oddziału Kasy Chorych nie reaguje na świadectwa naszych dwuch lekarzy, stwierdzające, iż dany robotnik lub rzemieślnik jest chory. Robotnik ten zmuszony jest w przeciągu 14 dni jechać do Świecia do Powiatowego szpitala, aby poddać się badaniu Komisji lekarskiej w Świeciu. Koszta przejazdu wynoszą 6 zł., a skąd chory robotnik lub uczeń zawodu rzemieślniczego ma wziąść te 6 zł? Wysyła się w ten sposób do Świecia również ciężko chorych robotników

Nie wiemy, czy jest to zarządzenie kierownika tutejszego Oddziału czy też Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu, a przecież należałoby tak zarządzić, aby robotnik mógł mieć na miejscu wystarczające oględziny lekarskie.

Kierownik Oddziału chodzi po domach chorych, dowodząc im, że są leniwi, a nie chorzy — pomimo, że świadectwa lekarzy stwierdzają co innego.

Klasa pracująca m. Nowego protestuje przeciw takiemu postępowaniu kierownika Oddziału i domaga się od miarodajnych władz rychłego odłączenia miasta Nowe od Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu, przyznania miastu Nowe własnej Kasy Chorych i wyznaczenia na kierownika bezrobotnego inwalidę wojennego.

Niemożliwe jest przecież, aby robotnicy m. Nowego byli w dalszym ciągu narażani na tego rodzaju utrudnienia przez należenie do pow. Kasy Chorych w Świeciu Miasto Nowe liczy 6.000 mieszkańców i może mieć własną Kasę Chorych.

Jeszcze władze pruskie miały zrobić z m. Nowe miasto powiatowe, tylko wojna światowa wstrzymała to rozporządzenie. W min spraw wewnętrznych znajdują się również akta w tej sprawie, która jest w toku od roku 1921.

AKADEMJA
DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. SEN KSAWEREGO PRAUSSA,

urządzana staraniem Zarządu Głównego T. U. R., odbędzie się dn. 10 stycznia o godz. 11 r. w sali Tow. Higjenicznego, ul. Karowa 31.

Przemawiać będą tow. tow. pos. i sen. N. Barlicki, K. Czapiński, St. Kopciński, F. Perl, S. Posner. W Akademji weźmie udział chór i orkiestra.

NAJTAŃSZY INFORMATOR MODY

to „KOBIETA W SWIECIE I W DOMU"

wykwintny dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom.

Cena egzemplarza 65 gr.

Prenumerata miesięczna 1 zł. 30 gr.

Do nabycia: u wszystkich sprzedawców gazet, w księgarniach i kioskach kolejowych.

Administracja: **Warszawa, Plac Zamkowy 99**

Konto P. K. O. Nr. 12200.

KINO TEATR **SPLENDID**

NIECAŁA 6.

o 5, 7 i 10 wiecz.

„600.000 FRANKÓW MIESIĘCZNIE" !!!

świetna komedja w 10 akt.

Przeciwko dopisywaniu procentów do rachunków.

Związek Zawodowy Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce podaje do wiadomości, że uchwałę Restauratorów dopisywania procentów do rachunków konsumentów za pracę kelnerów uważamy za pogwałcenie praw obywatelskich kelnera i za nowy system podwyższania cen.

Dopisywanie procentów będziemy zwalczać.

Zarząd Główny

Z. Z. P. P. G.-H. w Polsce.

CYRK L. Proserpi

(Ul. Ordynacka)

FAUNA Egzotyczna

DZIKIE ZWIERZĘTA

Olbrz. progr. Cyrk. 8 wiecz. Szcz. w Afisz.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano + 2°, najniższa z nocy + 2°, najwyższa onegdaj + 17°, wiatr południowo - zachodni 6 m. 1 sek.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 7°, najniższa + 2°,1.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Chłodniej (do przymrozków włącznie), zachmurzenie zmienne, naogół większe, przelotne opady (deszcz, śnieg, krupy), umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Lustracja starostw i związków komunalnych. W okólniku skierowanym do wojewodów etc. w sprawie perjodycznej lustracji starostw i związków komunalnych min. spraw wewnętrznych zaznacza, że dotychczasowa działalność na tem polu inspektorów wojewódzkich pozwoliła na usunięcie wielu wad i usterek w funkcjonowaniu władz administracyjnych I instancji, nie zdołała jednak osiągnąć w całości zamierzonego celu, z powodu braków w organizacji inspekcji starostw i związków komunalnych.

Wobec tego min. spraw wewn. stwierdza, że konieczne jest natychmiastowe utworzenie w wydziałach prezydjalnych urzędów wojewódzkich specjalnych organów w osobach wojewódzkich inspektorów starostw, z odpowiedniem wykształceniem, w wydziałach urzędów wojewódzkich—specjalnych organów, w osobach inspektorów związków komunalnych.

Min. zaznacza, że wprowadzenie powyższych zmian organizacyjnych nie będzie wymagało naogół (?) etatów dodatkowych, albowiem stanowiska inspektorów starostw istnieją w chwili obecnej we wszystkich prawie urzędach wojewódzkich, czynności zaś inspekcyjne w zakresie samorządu są również, choć dorywczo, wykonywane w większości województw.

W sprawie „Bibljografji filologji klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce". Przerwana wskutek wypadków, wywołanych wójną światową, **„Bibljografja filologji klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce** znacznie ukazywać się w dalszym ciągu, a mianowicie: Bibljografja za lata 1911 — 1925 pojawi się w następnym roczniku ‚Eos'. Ułożenia Bibljografji podjął się dotychczasowy jej wydawca prof. dr. Wiktor Hahn. Celem uzyskania jaknajwiększej dokładności uprasza redakcja wszystkich autorów o nadesłanie prac, względnie tytułów prac z zakresu filologji klasycznej i literatury humanistycznej w tym okresie czasu wydanych, przedewszystkiem chodziłoby o artykuły, pomieszczone w czasopismach i dziennikach, z najrozmaitszych powodów nieraz zupełnie nie dostępnych.

Wszelkie przesyłki należy kierować **wprost pod adresem prof. dr. Wiktora Hahna (we Lwowie, ul. Dwernickiego 9, I p.) najdalej do dnia 31 stycznia 1926 r.**

W walce z gruźlicą. Związek Przeciwgruźliczy wydał znaczek ze swem godłem w cenie 10 i 20 gr. w celu sprzedaży przy pośrednictwie Urzędów pocztowych, Towarzystw Przeciwgruźliczych i Instytucji społecznych i samorządowych w całym kraju w okresie od 22 grudnia 1925 roku do 10 stycznia 1926 roku. Związek Przeciwgruźliczy liczy na poparcie tej akcji przez społeczeństwo. Obowiązkiem każdego, kto zdaje sobie sprawę z klęsk, wyrządzonych przez gruźlicę, jest dopomożenie choć drobnym datkiem tej sprawie.

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego otrzymali dyplomy doktora filozofji pp: Gliksman Ignacy, Missalowa Gryzelda Julianna.

Na wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego otrzymali dyplomy doktora wszechnauk lekarskich pp.: Antoniak Zofja Łucja, Berdo Nadzieja ur. Gryniuk, Blücht Wanda, Cholewa Emilian, Dekański Jerzy Bazyli, Dobrowolski Władysław Leon, Erenta Józef Filipowicz Zofja, Felc Władysław, Jachno Edmund Karol, Jaworska Zofja ur. Wiśniewska, Jurkiewicz Władysław, Kaliciński Wiktor Franciszek, Karlovac Josip, Marija-Ante, Knapik Mieczysław, Kon Natan, Laskowski Adryan Edward, Liker Abraham, Niemojewski Tadeusz Stefan January, Pawłowicz Władysław, Piwoński Kazimierz, Rubaszew Icchok Nusyn, Sauter Paweł Karol, Schier Robert Józef, Skolimowska Marja Lucylla, Srokowski Mieczysław, Tarnowicz Helena, Wasilewski Adolf, Widawski Abram Mosiek, Winnicka Kazimiera, Wolfram Kazimierz Józef, Zuberber Dionizy Jakób, Żera Edmund

Premje dla członków Pogotowia Ratunkowego. Zarząd Pogotowia, pragnąc zachęcić społeczeństwo do zapisania się na członków Towarzystwa, wyznaczył na pierwsze półrocze 1926 roku premje w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych. Wpłacając za bilet członkowski 3 złote, można otrzymać premję w wysokości dziesięciu tysięcy złotych i cały szereg innych. Nowy ten pomysł, da możność Zarządowi pokryć cały deficyt instytucji i dać możność Pogotowiu nie organizowania żadnych innych imprez.

Wypadki.

Zajście przed przytułkiem noclegowym. Stefan Krajewski, Władysław Zwoliński i Edward Szulik, kanonier 1 pułku artylerji najcięższej stacjonowanego na Pradze, stanąwszy przed wejściem do przytułku noclegowego przy ul Dzikiej nr. 62, wymuszali datki pieniężne od zgłaszających się na nocleg biedaków. W czasie interwencji posterunkowego IV komisarjatu Juljana Sokołowskiego, Szulik rzucił się na niego i wyjął swój bagnet. Policjant wyrwał mu bagnet, i, w czasie szamotania się, zranił Szulika w lewą rękę. Przy pomocy nadbiegłych policjantów, Krajewskiego i Zwolińskiego odprowadzono do IV komisarjatu, zaś Szulika wraz z protokułem — do II plutonu żandarmerji.

Uzdrowienie w komisarjacie. Na rogu Krak. Przedmieścia i Królewskiej przechodzący przodownik I komisarjatu Łukawski aresztował młodego żebraka, który wydał mu się podejrzany. Po przyprowadzeniu do komisarjatu, w czasie osobistej rewizji stwierdzono, że aresztowany żebrak 22-letni Józef Mikołajczyk, jest symulantem, gdyż w celu wzbudzenia większej litości, udawał, że jest kaleką bez lewej ręki Tymczasem okazało się, że Mikołajczyk rękaw od palta miał spięty agrafkami, zaś ręka była przywiązana sznurkiem do brzucha. Symulanta osadzono w areszcie.

Strzały na ulicy. W Sylwestrowską noc na rogu ul. Marszałkowskiej i placu Unji Lubelskiej w przejeżdżającym samochodzie towarzystwo wracające z zabawy sylwestrowskiej zakłócało spokój publiczny. Przechodzący wówczas kapitan W. P. wystrzelił dwa razy w górę, poczem policjant zajście zlikwidował.

W pogoni za złodziejem. Przy ul Sosnowej nr. 10 do mieszkania szewca, Ludwika Kowalskiego, korzystając z chwilowego otwarcia drzwi z powodu dymu, wszedł złodziej, skradł z kosza w przedpokoju prześcieradło i skierował się do wyjścia. W tym czasie wszedł Kowalski, który ujrzawszy nieproszonego gościa, pogonił za uciekającym krzycząc „trzymajcie złodzieja". Na rogu ul. Złotej i Sosnowej uciekającego zatrzymał posterunkowy Gedeon Kossakowski w chwili, gdy chciał wskoczyć do tramwaju. Ujętym okazał się 45-letni Aleksander Kwiatkowski, karany 3 razy za kradzieże i fotografowany jako złodziej mieszkaniowy.

Samobójstwo. 18-letnia Eugenja Galewska (Palestyńska nr. 16) pracownica w rozlewni wódek przy ul Nalewki nr. 21, z rozpaczy, że została pozbawiona pracy, targnęła się na życie przez otrucie się esencją octową na podwórzu przy ul. Nalewki nr. 21. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

— 20-letnia Zofja Pachówna, zamieszkała z rodzicami przy ul. Nowomiejskiej nr. 16 w celu samobójczym napiła się formaliny. Pomocy desperatce udzieliło Pogotowie na miejscu.

Porzucony łup. Posterunkowy Kaczowski, pełniąc służbę w obchodzie znalazł w rowie napełnionym wodą przy ul Ks. Anny w Targówku rozbity kufer, kosz trzcinowy i worek. Kufer zawierał pieniądze rosyjskie w banknotach od 1 do 500 rb. w sumie kilkudziesięciu tysięcy rubli, w koszu znaleziono dywanik na ścianę, dwa talerze i miskę, w worku wreszcie był len. Rzeczy te, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży na kolei, są do odebrania w 24-tym komisarjacie.

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Carmen".
Teatr Narodowy. Dziś „Polityka i miłość".
Teatr Letni. Dziś „Bitwa pod Waterloo".
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Achilleis".
Teatr Polski. Dziś „Otello".
Teatr Mały. Dziś „Ładna historja".
Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o godz. 8 wiecz. „Córka pułku". W niedzielę o godz 12 w południe dla dzieci i o godz. 4 po poł. „Szopka Warszawska".
O godz. 8 wiecz. „Córka pułku".
Teatr Nowości. Jeszcze kilka dni „Wieszcz ka wód".
Teatr Niewiarowskiej gra codziennie „Księżniczkę dolarów".
Teatr im. Fredry. Dziś „Morderca z Przedmieścia".
Teatr Popularny. Dziś program nr 5 „Przez dziurkę od klucza", rewja w 14 obrazach.
Teatr „Perskie Oko". „Perskie Oko" występuje dzisiaj z premjerą wielkiej rewji karnawałowej w 24 obrazach „Pod sukienką".
Qui Pro Quo. Codziennie „Pomalutku aż do skutku".
Teatr „Eldorado", Hoża 29. Dziś i codziennie rewja „Nie mów mamie..."
„Rybałt", teatr wędrowny, pod kier. art. Stanisławy Wysockiej, rozpoczyna przedstawienia w różnych dzielnicach miasta. Pierwsze takie widowiska „Balladyny" Słowackiego odbędą się dn. 2 i 3 stycznia w kino-teatrze „Ochota" (Grójecka 56)

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę na poranku poświęconym Beethovenowi wystąpi pianistka p. Leokadja Nowacka - Ilska i grać będzie koncert G-dur Orkiestra pod dyrekcją p. Ozimińskiego wykona uwerturę „Leonorę nr. 3" i piątą symfonję a p. Jan Dworakowski—Romans skrzypcowy
Jutro, w niedzielę, odbędzie się popołudniowy koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Ignacego Neumarka i z udziałem artysty Ignacego Dygasa, który odśpiewa arje z oper: „Lilje" Szopskiego", „Janek" Żeleńskiego i „Dama pikowa". W części orkiestrowej usłyszymy między innemi „Cheherezadę" Korsakowa, „Monnę Lizę" Różyckiego, „Karnawał" Dworzaka, „Phaeton" Saint - Saensa.
W piątek wystąpi pianista Leopold Gadowski.

———::o::———

SPORT.

Najlepsi polscy tenisiści.

Zwyczajem przyjętym ogólnie przez prasę zagraniczną, która przy końcu każdego roku ogłasza t zw. „listę starszeństwa" tenisistów danego kraju, posługując się zwykle wynikami, osiągniętemi w ciągu ostatniego roku, podajemy listę starszeństwa polskich tenisistów i tenisistek.

Panowie: 1) Kleinadel, 2) Czetwertyński, 3) Stolarow, 4) Marszewski, 5) Tarnowski, 6) Drewnowski, 7) Loth, 8) Zachar, 9) Kruszewski, 10 Kuchar.

Panie: 1) Richterówna, 2) Poradowska, 3) Dubieńska, 4) Kowalewska, 5) Boniecka, 6) K. Richterówna, 7) Znajdowska.

PIŁKA NOŻNA W R. 1926.

Program zawodów piłkarskich na rok bieżący nie jest jeszcze, ze względów zrozumiałych ustalony.

Piłkarstwo przeżywa bowiem okres zimowy, okres wewnętrznej konsolidacji Kluby piłkarskie ustalają, zmieniają obecnie projekty, aby je przed sezonem podać do ogólnej wiadomości.

Ustalone jest to, że na wiosnę rozpoczną się rozgrywki okręgowe, których mistrzowie wezmą udział w walkach o prymat piłkarski Polski, które to rozgrywki odbędą się na jesieni.

Dziś podajemy ustalony terminarz rozgrywek wiosennych o mistrzostwo okręgu warszawskiego:

Kolejka pierwsza: 6.III Legja - Varsovia; 7.III Polonia - Warszawianka; oraz Korona - Czarni (Radom); 13.III Varsovia - Korona; 14.III Czarni - Polonia oraz Legja - Warszawianka; 20.III Legja - Korona; 21.III Varsovia - Polonia oraz Czarni-Warszawianka; 27.III Korona-Polonia; 28.III Varsovia-Warszawianka oraz Legja - Czarni; 10.IV Legja - Polonia; 11.IV Korona - Warszawianka oraz Varsovia - Czarni.

Kolejka druga: 17.IV Varsovia - Legja; 18.IV Czarni - Korona oraz Warszawianka - Polonia; 24.IV Korona - Varsovia; 25.IV Warszawianka - Legja oraz Polonia - Czarni; 8.V Korona - Legja; 9.V Polonia - Varsovia oraz Warszawianka - Czarni; 22.V Polonia - Korona; 23.V Czarni - Legja, oraz Warszawianka - Varsovia; 12.VI Polonia - Legja; 13 VI Czarni - Varsovia oraz Warszawianka-Korona.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

———::o::———

NIE REKLAMA—FAKT

8.000 PORTRETÓW !! DARMO !!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami **„Robotnika"**, postanowiliśmy rozdać 8000 portretów darmo. Przyślijcie lub przynieście do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedyńczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, — a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret. Oprawiony w eleganckie passe - partout rozmiaru 35×45 cm Skorzystajcie jaknajprędzej z naszej propozycji. gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe - partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysłać 5 złotych. Nasz zakład egzystując już od dłuższego czasu również cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1.000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto - Portret" Warszawa, ul. Próżna nr. 7 ,skrz. poczt nr. 536. Telefony: 134-51 i 171-28. Zamawiać może każdy czytelnik do 10 sztuk.

Kwit 1551. Zgodnie z powyższą ofertą proszę zakład fotograficzny „Foto - Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe - partout 35×45 cm pod warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym na każdy portret 5 złotych nie poniosę

Imię.....

Nazwisko .....

Adres .....

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć ×

UWAGA: Od klijentów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo zalecających zamówień

Wykonanie pierwszorzędne przez najlepszych fachowców.

WIEC LOKATORÓW i SUBLOKATORÓW

Jutro, w niedzielę, dn. 3 stycznia r. b. odbędzie się w sali kino teatru **„BAJKA" Żelazna 61, o godz. 10½ rano wiec protestacyjny** przeciwko dalszej zwyżce komornego.

LOKATORZY i SUBLOKATORZY stawcie się licznie.

UWAGA! Wejście bezpłatne.

Zarząd Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy i pow. Warszawskiego, Królewska 51.

Pracownia ubiorów męskich i wyrobów futrzanych

pod firmą: **„TRWAŁOŚĆ"**

została otwarta przy ul. **Marjańskiej Nr. 11**—i przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów **po cenach najniższych.** Życzącym udzielamy kredytu. **Robota solidna. Krój pierwszorzędny**

Dojazd tramwajami: 22 11, 8, 0 i P.

Dr. med. GUSTAW RACIĄŻEK

Pl. Napoleona 5. Tel. 165-55.
Chor. płuc i serca. Od 5 — 7.

Dr. med. Marceli Dobrzyński

Królewska 6, tel. 90-93

Choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc).

Przyjmuje od 10—1 i 5—8

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

OGŁOSZENIA DROBNE.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonarda", Nowy-Swiat 21. 6 fotografji retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografji—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company", Warszawa Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

Modiarstwa szybko gruntownie wyucza mistrzyni cechu Korycka—Jerozolimska 11 m. 26. Niezamożnym ustępstwo. Przyjezdnym pensjonat.

Płyty zgrane połamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7